

Ułomność prawd oczywistych

Szeroko pojęte zagadnienie bezpieczeństwa, tak naprawdę interesuje niemal wszystkich. Tyle tylko, że niewiele pożytecznego z tego wynika. Jedną z oczywistych prawd jest ta o konieczności ścisłego współdziałania ludzi z racji swojej profesji za bezpieczeństwo odpowiedzialnych z jak najszerszymi kręgami społeczeństwa.

Problem w tym, by różne środowiska nie ograniczały się tylko do utyskiwań, ale pomysłowością i czynem wspierały m.in. policję. Do zadowalającego stanu w tym względzie droga daleka, co nie znaczy, że należy machnąć ręką, lecz krok po kroku, różnymi inicjatywami nasze bezpieczeństwo poprawiać. Mówiono o tym na spotkaniu zorganizowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową Podzamcze

przy współudziale Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu. Swoje uwagi, oceny i propozycje przedstawili m.in. prezes spółdzielni Zdzisław Tomezak, komendant miejski policji mł. insp. Janusz Figiel oraz komendant Straży Miejskiej w Wałbrzychu Jerzy Kariski. Wielu mieszkańców na 35-tysięcznym osiedlu nie czuje się bezpiecznie. Do miejsc, które należy omijać po zapadnięciu zmroku należą m.in.

okolice marketu "Savia" i pizzerii "Diavolo" oraz lokali "Kolorowa" i "Fantazja". Dobrze, iż na Podzamczu zmniejsza się liczba np. rozbojów, bójek i kradzieży oraz stale poprawia się ich wykrywalność. Nie ułatwiamy jednak przestępcom przez swoją naiwność dostępu do mieszkań i samochodów, reagujemy na nieuzasadnioną obecność osób obcych na klatkach schodowych i w pobliżu piwnic. Są oczywiście przeszkody, ale możliwe do pokonania. Częściej kontaktujemy się z dzielnicowym, ale ten musi być wyposażony w telefon komórkowy. Są już pozytywne efekty otwarcia w lutym tego roku placówki straży miejskiej przy ul. Kasztelańskiej, ale konieczne jest jej wzmocnienie kadrowe, co zależy od ojców miasta. W okresie wakacji mają się częściej pojawiać wspólne patrole, zwłaszcza wieczorem i nocą, po-

licjantów i strażników miejscowych. By stało się to faktem, potrzeba jednak szybkiej reakcji radnych. Powinna pomóc współpraca policji z firmami ochroniarskimi. Musi się znaleźć sposób na likwidację skupu złomu, w którym upłynniane są przedmioty pochodzące z kradzieży. Wielokrotnie powracała sprawa monitoringu, ale nie większych obszarów osiedla, co byłoby niemożliwe ze względów finansowych i kadrowych, ale przede wszystkim lokali rozrywkowych. Cenne spostrzeżenia w tej materii zgłosił Kazimierz Masiuk, który zobowiązał się do opracowania kosztorysu odpowiedniej aparatury, by możliwy był względnie tani jej montaż np. w klubach muzycznych. Ciągłe przewijała się kwestia wsparcia przez obywateli służb stojących na straży prawa, o czym na wstępie gospodarze spotkania rozesłali sporo zaproszeń. Bulwersuje to, że nie odpowiedzieli na nie właściciele sklepów sprzedających alkohol, gdzie rodzi się, zwłaszcza przez umożliwienie jego zakupu nieletnim, wiele późniejszych patologii, a zainteresowanie dzierżawców lokali rozrywkowych było śladowe. Kolejne spotkanie zaplanowano na wrzesień. Mieszkańcy Podzamcza oczekują, że odbędzie się ono w liczniejszym gronie.

(A.Bes.)



Stróża prawa potrzebują społecznego wsparcia dla swoich działań.